REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 554-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—15

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 8 września 1947 r. | Nr. 246

TRUMAN CUDEM UNIKNĄŁ ŚMIERCI

RIO De JANEJRO — Prezydent Truman o mało co nie stał się ofiarą katastrofy samochodowej. Prezydent odbywał właśnie przejażdżkę w okolicach Rio de Janeiro, dokąd udał się na początku ubiegłego tygodnia na konferencję panamerykańską. — Jadący przed samochodem motocyklista z ochrony osobistej Trumana nagle zahamował, widząc przed sobą ostry zakręt. Samochód Prezydenta, jadący z dużą szybkością uderzył przed maską o motocykl. — Przy hamowaniu wóz zarzucił i zatrzymał się o kilka metrów nad przepaścią

Premier Rządu R. P. i ministrowie biorą udział w zjeździe szczecińskim

Sejm przemysłowy Ziem Odzyskanych

rozpoczął obrady pod hasłem:

»Młodzież to symbol nowego życia«

SZCZECIN (tel. wł.). Nasz specjalny sprawozdawca donosi z III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyska- [illegible]

W niedzielę przed południem rozpoczął swe obrady III Sejm przemysłowy Ziem Odzyskanych. Już w przeddzień Zjazdu Szczecin przybrał uroczysty wygląd. Przybyły delegacje różnych gałęzi przemysłu i poszczególnych zakładów pracy z całego kraju. Zjazd stał pod znakiem młodzieży, której liczny udział wywierał dominujący wpływ na charakter całej uroczystości i toczące się obrady.

Do Szczecina przybyła młodzież męska i żeńska w liczbie około 10 tys. kształcąca się w szkołach przysposobienia przemysłowego. O znaczeniu samego Zjazdu świadczy dobitnie udział w nim najwyższych dostojników państwowych z Premierem Rządu RP. tow. Cyrankiewiczem, wicepremierem i min. Ziem Odzyskanych, tow. Gomułką, min. przemysłu i handlu tow. Mincem, min. kom. ob. Rabanowskim, prezesem CUP tow. Bobrowskim, min żeglugi tow. Rapackim, min poczt i telegrafów Putkiem, min. odbudowy tow. Kaczorowskim i in.

Przybyli również przedstawiciele przemysłu czechosłowackiego z dyr. Skody p. Hromadko na czele oraz amb. Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret.

W niedzielę od wczesnych godzin rannych w zwartych szeregach młodzież, przybyła na Zjazd, maszerowała nad Wały Chrobrego — nad Odrą, gdzie odbyć się miała defilada poprzedzająca oficjalne otwarcie obrad Zjazdu. Nie jest przy tym przypadkiem, że III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych rozpoczął się pod znakiem młodzieży. Młodzież bowiem to widomy symbol nowego życia, jakie rodzi się i umacnia na Ziemiach Odzyskanych

MŁODZIEŻ DEFILUJE

Przed naczelnymi władzami Rządu RP. wśród jasnych, gorących promieni jesiennego słońca defilowała zwartymi szeregami młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego. Szły oddziały za oddziałami przy dźwiękach orkiestry górniczej. Postawa młodzieży wywołała entuzjazm licznie zebranej publiczności. Ramię przy ramieniu szli górnicy metalowcy, hutnicy, a zamykały defiladę oddziały żeńskich szkół przysposobienia przemysłowego — branży włókienniczej.

Uczestnicy Zjazdu, patrzący na defilującą młodzież wyraźnie widzieli wizję tej nowej Polski, która na zawsze objęła w swe władanie Ziemie Nadodrzańskie.

Tych dziesięć tysięcy defilującej młodzieży, twardym krokiem wybijającej takt na bruku Wałów Chrobrego w Szczecinie, to najlepszy dowód naszej mocy, siły trwania, to najlepsza odpowiedź, dana tym wszystkim malkontenckim politykom Zachodu, którzy nie mogą zrozumieć że przeznaczenie dziejowe kazało nam powrócić na prastare ziemie polskie, skąd już żadna siła nie zdoła nas ruszyć

Po defiladzie, gdy przebrzmiały dźwięki marsza, granego przez górników Kopalni „Walenty Wawel" z Rudy Śląskiej, rozpoczęły się obrady Zjazdu przy udziale ponad tysiąca delegatów z całej Polski.

SZCZECIN SYMBOLEM

Obrady zagaił wicemin. przem. inż. Rumiński. „Szczecin, — podkreślił inż. Rumiński — jest najlepszym symbolem naszego kontaktu ze światem. Właśnie przez Szczecin będziemy widzieli coraz dalsze perspektywy rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Młodzież zaś która tak dziarsko defilowała przed przedstawicielami władz państwowych, która rośnie i rozwija się na tych Ziemiach, młodzież ta, to symbol całokształtu naszej pracy na Zachodzie, wykonanej od czasu II Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, na którym rzucono hasło możliwości szkolenia młodzieży dla potrzeb przemysłu. Rok ten nie został zmarnowany"

III Zjazd przemysłowy stał również pod znakiem podkreślenia wartości pracy. Nic więc dziwnego, że do Prezydium Zjazdu powołani zostali m. in. ci, którzy przodują w akcji wzmożenia wydajności pracy a więc znany już w całym kraju rębacz z kopalni „Jadwiga" w Biskupicach Pstrowski, robotnik huty szczecińskiej St. Woźniak, oraz robotnica Władysława Leonczuk z „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze.

Przed wygłoszeniem powitalnych przemówień uczczono minutą milczenia pamięć zmarłego w przeddzień Zjazdu dnia 6. bm. wicemin Ziem Odzyskanych ob. Czajkowskiego Był to entuzjasta Ziem Zachodnich, gdzie pracował od chwili objęcia tych terenów przez Polskę —

Następnie przemówił rębacz hiskupicki Pstrowski, który zaapelował do zebranych przedstawicieli przemysłu i załóg fabrycznych, aby stale zwiększali wydajność i by produkcja stale wzrastała. Jasno i dobitnie brzmiały słowa przodującego w Polsce górnika: „Musimy pracować coraz wydajniej i nie oglądać się na pomoc Anglii i Ameryki". W tym duchu apelował również do uczestników Zjazdu hutnik Władysław Kołasiński, przodownik z huty [illegible]

„JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ OLBRZYMIA SIŁA"

Spontaniczne oklaski powitały ukazanie się na trybunie Premiera tow. Cyrankiewicza. „Ten trzeci z kolei Zjazd Przemysłowy na Ziemiach Odzyskanych, mówił tow. Cyrankiewicz, to nie tylko symbol. Ma on również znaczenie polityczne praktyczne i merytoryczne. — To wszystko, co dotychczas osiągnęliśmy było możliwe dzięki prowadzeniu mądrej i przewidującej polityki zagranicznej, oraz dzięki sojuszowi robotniczo - chłopskiemu, i jedności klasy robotniczej. Dziś udowodniliśmy światu, że budujemy gmach silny i bezpieczny na drodze pokojowej. W tej pracy najbardziej aktualnym jest zagadnienie zagospodarowania Ziem Odzyskanych, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na Szczecin i Odrę".

W zakończeniu swego przemówienia, Premier podkreślił z naciskiem że siłą, która dał nam możność wykonania dotychczasowej pracy jest sojusz robotniczo - chłopski i jednolity front klasy robotniczej. — Zjazd Szczeciński jest dowodem, że nasza przyszła potęga gospodarcza budowana jest na twardych fundamentach, opartych na wartości pra- [illegible]

Ważnym fragmentem obszernego przemówienia tow. Gomółki była akcja uwłaszczeniowa, prowadzona na Ziemiach Odzyskanych. Do 1. 7. br. wydano 150,000 orzeczeń uwłaszczających. Obecnie akcja ta obejmuje nieruchomości mieszkalne i drobne przedsiębiorstwa prywatne. Dążeniem rządu jest zwolnienie mas pracujących od płacenia czynszów i przyznanie im na własność domków mieszkalnych.

Osoby prywatne będą również objęte akcją uwłaszczeniową, z tym jednak, że będzie położony w pierwszym rzędzie nacisk na dopomożenie w tej dziedzinie ludziom pracy. Praca musi stanowić bowiem jedyną ocenę wartości człowieka, zakończył wicepremier tow. Gomółka a nie legitymacja partyjna!"

W akcentach politycznych przemówienia na specjalną uwagę zasługują słowa Wicepremiera o usiłowaniach anglosaskich w kierunku odbudowy gospodarczej Niemiec.— wtedy, kiedy państwa, będące ofiarą niemieckich agresorów zostały tej pomocy pozbawione, lub też jej udzielenie uzależnione jest od utraty suwerenności gospodarczej. Polska odrzuciła formę tzw. „odbudowy dolarowej, jak wyraził się wicepremier Gomółka, która odbywałaby się na zasadzie kredytu, ale za utratą niezależności i przystąpiła do wykonania polskiego planu odbudowy, który wymaga od społeczeństwa pewnych ofiar i zakasania rękawów do pracy.

IMPONUJĄCE OSIĄGNIĘCIA

Obrady popołudniowe zainaugurował obszerny referat wicemin. przem. tow. Szyra, który scharakteryzował imponujące osiągnięcia w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych między II, a III Zjazdem.

Mówca podniósł również znaczenie inicjatywy górników w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Górnicy udowodnili jeszcze raz, że stoją w pierwszym szeregu budowniczych nowej Polski.

Następnie przemawiali min. tow. Rapacki, i sekr. CKZZ tow. Sokolski.

T. Lipski

Wielka manifestacja PPS w Zabrzu

Otwarcie Domu Partyjnego z udziałem tow. tow. Szwalbego i Rusinka

W dniu 7 września b. r. odbyło się w Zabrzu uroczyste otwarcie Domu Partyjnego PPS i OM TUR Komitetu Zakładowego przy hucie Zabrze, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Ignacego Daszyńskiego.

Na uroczystość w Zabrzu przybyli: przewodniczący Rady Naczelnej i wicemarszałek sejmu tow. Szwalbe, przew. CKW PPS tow. min. Rusinek, sekretarz CKW tow. Ćwik oraz wiceprzew. Rady Naczelnej OM TUR tow. Mulak i przedstawicielka KC OM TUR tow. Krysanka i i.

Szczególnie gorąco witali zebrani nestora socjalizmu polskiego, syna ziemi śląskiej, tow. Trąbalskiego.

Uroczystości rozpoczęły się o g. 12-tej na stadionie miejskim w Zabrzu.

Po przywitaniu przez przewodniczącego Powiatowego Komitetu w Zabrzu tow. Mendraszka, głos zabrał tow. Szwalbe, który w dłuższym przemówieniu przedstawił szczególne znaczenie uroczystości w mieście, które jeszcze podczas panowania niemieckiego było ośrodkiem polskości i ruchu socjalistycznego na tych terenach

Tow. Szwalbe, nawiązując do ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS, nakreślił zadania, jakie stoją przed PPS, obdarzoną zaufaniem całego narodu.

Tow. Szwalbe zakończył swoje przemówienie wyrażeniem przekonania, że tak jak do tej pory tak i w przyszłości towarzysze z tutejszego terenu w dalszym ciągu nie ustaną w wysiłkach pracy dla odbudowy państwa i zespolenia ziemi polskiej z macierzą.

Po przemówieniach tow. Tkocza, przew. WRN i prezydenta miasta ob. Dubiela, uformował się pochód, który blisko godzinę defilował przed przedstawicielami naczelnych władz partyj- [illegible]

W godzinach popołudniowych tow. Szwalbe odsłonił tablicę pamiątkową ku czci Ignacego Daszyńskiego. wmurowaną w gmach domu partyjnego, którego otwarcia dokonał tow. min. Ru- [illegible]

Tow. Ćwik przekazał pozdrowienia od tow. Prem. Cyrankiewicza, nieobecnego w Zabrzu ze względu na Zjazd Przemysłowy w Szczecinie.

Tow. Ćwik wyraził przekonanie, że nowy Dom Partyjny stanie się kuźnią rewolucyjnej myśli socjalistycznej, która jest drogowskazem na drodze do socjalizmu, jako wspólnego celu zjednoczonej klasy robotniczej.

Następnie w sali posiedzeń nowo utworzonego domu tow. Rusinek wręczył tysięczną legitymację Komitetu Powiatowego w Zabrzu tow. Niedzielskiemu, wygłaszając przy tym krótkie przemówienie, w którym wskazał na tradycje PPS, będące źródłem naszej siły. Wręczając legitymację tow. Niedzielskiemu, tow. Rusinek powiedział: „Legitymacja ta to symbol i program. Program, zawarty w słowach: niepodległość, suwerenność, demokracja i socjalizm".

Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie Czerwonego Sztandaru

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości podamy w jednym z następnych numerów.)

Prezydent RP. na święcie lotniczym

w Warszawie

WARSZAWA — Punktem kulminacyjnym Święta Lotnictwa było przemówienie Prezydenta RP. Bolesława Bieruta do lotników z okazji dekorowania zasłużonych oficerów Oficerskiej Szkoły Lotniczej

Prezydent Bierut stwierdził, że lotnictwo polskie włącza się w ogólny proces odbudowy.

Prezydent zakończył swe przemówienie słowami — „Lotnicy! Uczcie się latać coraz wyżej, coraz szybciej coraz liczniej coraz lepiej".

Następnie gen. Masłow przekazał od radzieckiej Ligi Lotniczej polskiej Lidze Lotniczej sprzęt lotniczy.

ORĘDZIE STALINA w 800-LECIE MOSKWY

MOSKWA — Z okazji 800-lecia Moskwy generalissimus Stalin wydał orędzie, w którym podkreśla bohaterską historię stolicy ZSRR która jest dzisiaj miastem wzorowym. Moskwa niesie sztandar walki o trwały pokój i międzynarodową przyjaźń przeciw podżegaczom wojennym. Narody, miłujące pokój spoglądają dziś z nadzieją na Moskwę, jako na potężne przedmurze pokoju.

Pozdrowienie tow. Premiera dla kolegów z Oświęcimia

WARSZAWA. — W związku z zaproszeniem Premiera Józefa Cyrankiewicza przez b. więźniów politycznych Oświęcimia i Montelupich oraz pracowników majątku Stoczowice (Dolny Śląsk) na „Dożynki", tow. Premier wysłał depeszę następującej treści:

„Ponieważ sprawy państwowe nie pozwalają mi wziąć osobiście udziału w Dożynkach, przesyłam wszystkim kolegom, b. więźniom politycznym Oświęcimia i Montelupich, oraz pracownikom majątku Stoczowice, serdeczne pozdrowienia, życząc aby doroczne święto rolnika potęgowało z roku na rok rezultaty i dobrodziejstwa reformy rolnej w ludowej Polsce.

Wyjazd min. Modzelewskiego na sesję ONZ

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski opuścił Warszawę, udając się na II sesję Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się w dniu 16 bm.

Z dalekich mórz powróciło 7 jachtów

GDYNIA. Zawinęły do portów macierzystych polskie jachty: „Gen. Zaruski", „Orion", „Swarożyc", „Swantewit", „Swannowid", „Sztorm" i „Jurand II". Jachty te wypłynęły na rejsy 17 sierpnia i niemal wszystkie napotkały na panujące w tym czasie sztormy, które na niektórych jachtach poczyniły pewne szkody w żaglach.

Milion obrączek po ofiarach hitleryzmu

LONDYN. — Amerykańskie władze wojskowe przekazały Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców (IRO) pierwszy ładunek złota, srebra i innych kosztowności, zrabowanych przez hitlerowców ofiarom obozów koncentracyjnych, wartości przeszło miliona dolarów. Ładunek ten zawierał, m. in., ponad milion obrączek ślubnych.

Manewr przedwyborczy

NOWY JORK — Ze źródeł poinformowanych donoszą, iż rząd amerykański zamierza wnieść na najbliższą sesję kongresu projekt wznowienia kontroli cen. Jak wiadomo, zniesienie w dniu 30 czerwca 1946 r. kontroli cen w USA, głównie pod naciskiem narodowego związku producentów, spowodowało wzrost kosztów utrzymania o kilkadziesiąt procent.

25 tysięcy zwierząt w pożarze prer!

SOUTH DAKOTA. — Pożar ogarnął przestrzeń około 900 do 1.000 km kw. łąk i zbóż na prerlach w Południowej Dakocie. Na obszarze tym znajdowało się w stadach 25.000 zwierząt domowych i około 8.000 ton siana w stogach.

Więcej takich!

OLSZTYN. W najbliższym czasie ma powstać w Elblągu wytwórnia odzieży i konfekcji. Fabrykę zakładają reemigranci ze Stanów Zjednoczonych, m. in. przemysłowiec Stanisław Mazurczyk, który niedawno przybył do Polski. Na instalację fabryki przydzielono Mazurczykowi objekt przy ul. marsz. Żymierskiego nr. 1.

1147 — 1947

Jubileusz 800-lecia Moskwy

Moskwa obchodzi uroczyście 800-lecie swojego istnienia jako miasta. Osiemset lat temu, w roku 1147, kronikarz ówczesny odnotował po raz pierwszy tę nazwę: odbyło się tam wówczas spotkanie księcia ruskiego Jerzego Dołgorukiego z jego sojusznikiem, książętami Czernichowskimi. Od tej chwili rozpoczyna się bujne życie miasta, któremu sądzone było stać się z czasem jedną z największych stolic, odgrywającą pierwszorzędną rolę w życiu współczesnego świata.

MIASTECZKO WŚRÓD LASÓW.

We wczesnym średniowieczu Moskwa była małym miasteczkiem, zagubionym wśród gęstych lasów, rosnących na brzegach rzeki o tej samej nazwie. Na początku XIII stulecia stała się Moskwa stolicą niewielkiego księstwa udzielnego. Wtedy to przez całą ziemię ruską przewalił się huragan najazdu tatarskiego. Znany nam dobrze Batu - Chan złupił i spalił wówczas Moskwę, która po przejściu Tatarów była poprostu kupą popiołu.

A jednak już po kilkudziesięciu latach Moskwa odrodziła się. Książę Iwan Kalita, słynny „zbieracz" ziem ruskich, uczynił z niej jedno z największych i najładniejszych miast Wschodu. Otoczył wzgórze Kremlowskie grubą dębową ścianą, co ułatwiało znakomicie obronę miasta przed napaściami wrogów. Za panowania Iwana Kality stała się Moskwa siedzibą metropolity ogólnoruskiego.

STOLICA PAŃSTWA MOSKIEWSKIEGO.

Od czasu panowania tego dzielnego władcy, który ugruntował supremację Księstwa Moskiewskiego nad innymi państewkami ruskimi, szła Moskwa szybkimi krokami, drogą przekształcania się w ogólnoruskie centrum polityczne i kulturalne.

Znaczenie jej w gospodarczym życiu Rusi wzrastało również szybko, co objaśniało się, m. in., geograficznym położeniem Moskwy, leżącej w środku kraju, na skrzyżowaniu wielkich dróg handlowych, lądowych i rzecznych. W końcu XV wieku stała się Moskwa stolicą jednolitego państwa rosyjskiego, zwanego jeszcze wówczas „państwem moskiewskim". Jednocześnie skończyła się wtedy 150-letnia zależność Rusi od rozpadającej się „Złotej Ordy" tatarskiej.

Od tej chwili zaczyna się okres rozkwitu Moskwy, jako stolicy dużego niezawisłego państwa. Przybywają do niej poselstwa z Polski, Litwy, Niemiec, Italii, Szwecji, Turcji i wielu innych krajów Europy i Wschodu. Oblicze Moskwy staje się coraz okazalsze i imponujące. Iwan III wznosi nowy, kamienny Kreml (środkowa część miasta, otoczona murem warownym), którego zasadnicze zręby przetrwały aż po dzień dzisiejszy. Wewnątrz tego muru stanął piękny pałac i wiele kościołów (m. in. katedra). Kreml stał się symbolem niepodległości potęgi państwa moskiewskiego.

KATARZYNA NIE LUBIŁA MOSKWY.

W ciągu wieku XVII i XVIII Moskwa staje się ogniskiem ogólnorosyjskiej kultury narodowej. Powstaje tu wiele szkół i dzieł sztuki, wspaniałych budynków; tu w Moskwie wytwarza się najpiękniejszy, literacki język rosyjski, powstały z różnorakich gwar północy i południa.

Przeniesienie stolicy państwa rosyjskiego, dokonane przez Piotra Wielkiego, z Moskwy do Petersburga, nie podcięło wcale znaczenia dawnej stolicy. Tu w połowie XVIII stulecia powstał pierwszy rosyjski uniwersytet, założony z inicjatywy Michała Łomonosowa. Uczelnia ta wydała z czasem całą plejadę znakomitych myślicieli i uczonych. Inteligencja moskiewska słynęła zawsze ze swojej postępowości i wolnomyślności; tym się może objaśnić fakt, dlaczego Katarzyna Wielka odczuwała tak silną antypatię dla Moskwy.

ROK 1812.

Jednym z najtragiczniejszych momentów w dziejach Moskwy był rok 1812. Rozpoczynając swą wyprawę na Rosję, Napoleon powiedział, że „jeśli zajmie Kijów, to schwyci Rosję za nogi, jeśli zajmie Petersburg — weźmie ją za głowę, a obsadzając Moskwę — uderzy Rosję w samo serce ..

Wiemy, jak zakończyło się to uderzenie. Moskwa spłonęła, ale Rosja zwyciężyła.

Odbudowana stolica stała się ośrodkiem intensywnego życia gospodarczego i politycznego. W drugiej połowie XIX wieku powstaje w Moskwie wielki przemysł, wytwarza się liczny proletariat fabryczny i Moskwa staje się jedną z twierdz rosyjskiego socjalizmu. W pamiętnym powstaniu grudniowym 1905 r. robotnicy moskiewscy dziewięć dni walczyli bohatersko na barykadach, póki nie ulegli przemocy carskich wojsk, policji i żandarmerii.

REWOLUCJA 1917 R.

Po raz drugi powstali robotnicy Moskwy z bronią w ręku w listopadzie 1917 r., biorąc udział wraz z wojskiem w powstaniu przeciwko Rządowi Tymczasowemu Kiereńskiego. Zwycięstwo władzy sowieckiej otworzyło przed Moskwą nowe perspektywy rozwoju. Stolica Rosji przeniesiona została z Petersburga do Moskwy, gdyż dawna stolica, położona nad morzem i tuż przy granicy Finlandii oraz niedaleko Estonii, narażona była zbyt silnie na niebezpieczeństwo nieprzyjacielskiego najazdu (trwała jeszcze wówczas wojna z „białymi" generałami, popieranymi przez wielkie mocarstwa Zachodu).

MOSKWA DZISIEJSZA.

Dziś Moskwa jest jednym z najwspanialszych miast na świecie.

Socjalistyczna przebudowa Moskwy, rozpoczęta w 1931 r., w ciągu trzech pięciolatek, zmieniła stolicę ZSRR nie do poznania. Wybudowano najlepsze na świecie metro (kolej podziemna), długość jej linii wynosi 40 km, główne ulice miasta okryły się asfaltami; brzegi rzeki Moskwy przyodziane zostały w granit i beton. Dwanaście nowych mostów ułatwia znakomicie komunikację między różnymi dzielnicami miasta.

Jednocześnie wyrósł w Moskwie nowy wielki przemysł. Powstały tu „giganty" przemysłu ciężkiego oraz maszynowego; fabryka samochodów im. Stalina, olbrzymia elektrownia im. Kujbyszewa, fabryka łożysk kulkowych i wiele innych. W r. 1939 Moskwa zajmowała powierzchnię prawie dwa razy większą, niż w 1911 r. Ludność Moskwy osiągnęła 4.5 miliona.

Stolica ZSRR jest zarazem największym ogniskiem nauki na terytorium państwa. W Moskwie znajduje się siedziba Akademii Nauk Związku Radzieckiego; w licznych laboratoriach i instytucjach pracuje cała armia naukowców. W wyższych zakładach naukowych stolicy uczy się około 120 tys. studentów; pół miliona uczniów i uczennic uczęszcza do szkół moskiewskich.

W. Rudnicki.

Mało dolarów — mało zboża

Europejczycy muszą przyciągnąć pasa

ALBUQUERQUE — STAN NEW MEXICO. — Przemawiając przez radio, amerykański minister rolnictwa, Clinton Anderson, oświadczył, że nie ma nadziei, aby Stany Zjednoczone mogły eksportować w tym roku tyle zboża, ile go wywiozły w roku ubiegłym.

Narody, odczuwające brak żywności — powiedział Anderson — będą musiały przyciągnąć pasa. Rząd USA zaś musi wpłynąć na to, aby obywatele St. Zjednoczonych zredukowali nieco spożycie zboża. Sytuacja żywnościowa w Europie pogorszyła się także wskutek braku dolarów w całym świecie.

Pierwsza próba Filharmonii Warszawskiej

WARSZAWA. — W sali „Roma", w tymczasowej siedzibie Warszawskiej, odbyła się pierwsza uroczysta próba 92-osobowej orkiestry symfonicznej Filharmonii.

Rozmowy Goeringa w 1936 r. o gazach

NORYMBERGA. W procesie przeciw dyrektorom koncernu I. G. Farben-Industrie przedłożono na rozprawie dokument z 26 sierpnia 1936 r. ujawniający ówczesne rozmowy Goeringa z głównym dyrektorem koncernu, Krauckem, w sprawie produkcji gazów trujących.

Następnie w przesłuchaniu jednego z trzech głównych winowajców, Jerzego von Schnitzlera, oskarżony oświadczył, że I. G. Farben był partnerem Hitlera, na którym można było polegać, jednak dyrekcja koncernu ośmielała się również mieć własne zdanie i projekty.

Ciekawa sytuacja

Czy sąd zatwierdzi wyrok podziemia?

WARSZAWA. Duże zainteresowanie budzi zapowiedziany na wrzesień proces Reimonda Beranka, Wiedeńczyka, byłego dyrektora zakładów Austro-Daimler w Warszawie, oskarżonego o maltretowanie, szykanowanie i zmuszanie robotników do nadmiernej pracy. Podczas okupacji władze PPR wydały na Beranka wyrok śmierci. Jednakże wykonanie wyroku nie powiodło się i zbrodniarz, otrzymawszy kilka ran postrzałowych, zdołał wyleczyć się. Zamachu na Beranka dokonał obecny kierownik Komisariatu MO w Warszawie, por. Karbul.

Beranek odpowiadać będzie również za ukamienowanie wespół z innymi Niemcami grupy robotników żydowskich, którzy odmówili podjęcia pracy na terenie prowadzonej przez zbrodniarza fabryki.

PRZEGLĄD PRASY

„TO SIĘ OPŁACA."

„Robotnik" pod powyższym tytułem pisze:

„Niedawno otrzymaliśmy list jednego z naszych czytelników ze skargą na funkcjonariuszy UB, którzy przy rewizji niesłusznie zakwestionowali mu i zabrali maszynę do pisania. List ten przesłaliśmy do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wraz z prośbą o wyjaśnienie sprawy — i z wiarą, że sprawa istotnie będzie załatwiona.

Z prawdziwą przyjemnością drukujemy list, który właśnie otrzymaliśmy przed chwilą. List ten jest adresowany do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego; autor prosi o wydrukowanie go w „Robotniku":

„Nie mogąc w innej drodze podziękować Obywatelowi Ministrowi za rychłe i pozytywne załatwienie mojej prośby, wyrażonej w liście, przesłanym „Robotnikowi" w przedmiocie mojej maszyny do pisania — na tej drodze dziękuję. Maszynę otrzymałem z powrotem. Z Socjalistycznym pozdrowieniem A. H. Niedzielski".

Tow. Niedzielski dziękuje równocześnie redaktorowi „Robotnika":

„Śpieszę podziękować Towarzyszowi za tak mądre załatwienie mojego listu do Ministra Bezpieczeństwa. List ten widziałem w aktach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i domyśliłem się, że przesłaliście ten list Ministrowi. Skutek był natychmiastowy: maszyna się znalazła i jakkolwiek to nie jest ta sama, to jednakże tego samego typu, tej samej firmy, tylko inny numer. To zresztą nie jest ważne, ważny jest sam fakt zwrotu maszyny. Przyznam się Wam, że troszeczkę się obawiałem iść do U. B. na wezwanie, doręczone mi pod pieczęcią. Jednakże czując się pewnym siebie, poszedłem i maszynę bez żadnych ceregieli otrzymałem...

Nie należy się bać, jeśli się ma czyste sumienie i słuszną sprawę. Nadużycia władzy lub pomyłki się trafiają. Należy uczciwie, śmiało i z zaufaniem upomnieć się o swoje prawo. Właśnie przez współpracę administracji z pokrzywdzonymi, uczciwymi obywatelami, będzie można wyplenić nieuchronne wady i usterki w funkcjonowaniu aparatu władzy.

I my ze swej strony dziękujemy Towarzyszowi Ministrowi za skuteczne rozwiewanie legend o niemożności dochodzenia ewentualnych krzywd."

W telegraficznym SKRÓCIE

PRAGA. — Premier bułgarski Dymitrow ma przybyć w najbliższym czasie do Pragi celem podpisania traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Czechosłowacją.

PARYŻ. — W hiszpańskich prowincjach Kordoby i Ciudad del Real szaleją ekspedycje karne, które mordują chłopów i podpalają ich domy, aby zmusić ludność do wydawania kryjówek partyzantów.

DUBLIN. — Ruch uliczny w Dublinie częściowo zamarł wskutek strajku 3.000 kierowców i konduktorów autobusów, którzy zażądali 40-godzinnego tygodnia pracy.

PARYŻ. — W skład francuskiej delegacji rządowej na sesję ONZ do N. Jorku wchodzą, jako przewodniczący min. Bidault oraz członkowie min. Delbos, Moch, Parodi i gen. sekr. CGT Leon Jouhaux.

Największym skarbem człowieka są oczy

Reportaż z kliniki okulistycznej w Krakowie

Największym skarbem człowieka są oczy. Jakże nieszczęśliwi są ociemniali, którzy słuchem i dotykiem muszą sobie choć w części zastępować wzrok. Niewidomy pozbawiony jest najbardziej bezpośrednich wrażeń — widoku najdroższej twarzy, możności zapomnienia o własnym, ciężkim nieraz losie, poprzez czytanie książek. Niedostępny jest dla nich również potężny urok sztuki — dlatego to ciężka i finezyjna praca lekarzy - okulistów należy do najbardziej samarytańskiej służby dla dobra ludzkości.

Przy ulicy Kopernika w Krakowie, w dzielnicy Klinik Uniwersyteckich, znajduje się piękny gmach, którego monumentalność zdumiewa, jeśli się weźmie pod uwagę, że gmach ten został zbudowany przed 50 laty.

Pierwszym profesorem okulistą w Krakowie był Antoni Słowikowski, który ordynował od 1851 do 1870 roku. Należy podkreślić, że okulistyka jest stosunkowo młodą gałęzią wiedzy medycznej, bowiem poprzednio wchodziła w zakres chirurgii. Drugim profesorem był Lucjan Rydel, ojciec znanego poety, następcą jego profesor — Bolesław Wicherkiewicz, za czasów którego wybudowano obecny gmach kliniki. Po nim objął stanowisko dyrektora profesor Kazimierz Majewski.

Przyszła okupacja 6. 11. 1939 roku Niemcy wywieźli z U. J. do Oranienburga 180 profesorów i docentów. Wielu z nich nie wytrzymało potwornych warunków obozowych. Klinikę zajęli Niemcy, spychając polskich pacjentów do drewnianych baraków, wybudowanych obok gmachu [illegible] klinika, w której rozpanoszył się Hans Lauber, została przeznaczona — Nur fuer Deutsche.

W czasie ucieczki Niemcy wywieźli z klinik szpitala św. Łazarza kilkanaście wagonów aparatów, bielizny, pościeli itp.

Po wojnie prowadzenie kliniki, przedstawiającej jedną wielką ruinę, powierzono znanemu okuliście, prof. dr Marianowi Wilczkowi. Wielkiej incjatywie i energii tego ostatniego, oraz niezmordowanemu poświęceniu całego personelu zawdzięczać mogą chorzy istnienie tej, największej dzisiaj w Polsce, kliniki.

Przez długi czas po odzyskaniu niepodległości była to jedyna w kraju klinika oczna, a że wojna spowodowała dużą liczbę okaleczeń oczu, przeto sale i ambulatoria zapełniły się niezliczonymi szeregami pacjentów.

Należy podkreślić, że ta samarytańska, pełna poświęcenia, nie znająca niemal odpoczynku w ciągu 24 godzin, praca lekarzy, obejmuje nie kapitalistów, nie ludzi [illegible] zamożnych. Pod opieką kliniki znajduje się wyłącznie świat ciężkiej pracy, masa proletariuszy, rekrutująca się zarówno ze środowiska robotniczego jak i chłopskiego.

Oni to narażeni są najbardziej na uszkodzenia oczu: odłamki metalu w fabrykach, odpryski w kuźnisch, oparzenia kwasami w zakładach przemysłowych. Robotnik polski z całym zaufaniem przychodzi do klinik i wierzy, iż pewna ręka lekarza uzdrowi okaleczałe oczy.

Drugi rodzaj pacjentów stanowią dzieci i to przeważnie chłopcy. Nieposkromiona ciekawość powoduje wybuchy spłonek, zapalników, zakończone utratą palców i zazwyczaj obojga oczu. Nierzadkie są również wypadki utraty, czy zagrozenia oczu wskutek picia bimbru, aczkolwiek ludzie nie doceniają tego groźnego niebezpieczeństwa. Klinika poprzez afisze, gablotki i tablice stara się uświadomić społeczeństwo. Przeciętna chorych w ambulatorium wynosi dziennie około 60 pacjentów, z dużym odsetkiem dzieci.

Najstarsza operowana liczyła 105 lat.

W klinice pracuje ośmiu asystentów i kilku lekarzy. Ogółem personel liczy 50 osób. Rocznie dokonywuje się koło 1.200 operacyj. Poza badaniem klinicznym znajdują się tutaj bezpłatne poradnie dla młodzieży szkół średnich z całego kuratorium, oraz dla młodzieży akademickiej. Poradnie te przyjmują około 30 pacjentów dziennie.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że na tym kończą się zadania kliniki. Prowadzi się tu również badania naukowe, wykłady i egzaminy. Okulistyki słucha bowiem 250 studentów z 5-tego roku [illegible].

Zwiedzając tę wspaniałą instytucję pod kierunkiem uprzejmego prof. dr. Wilczka, przechodzimy sale ambulatoryjne, operacyjne, pokoje do badań wzroku, zaopatrzone w najbardziej nowoczesne przyrządy, wspaniałe laboratorium bakteriologiczne i chemiczne.

Wszędzie tu mocne i pewne ręce lekarskie błogosławią codziennie niezliczone szeregi ludzi, by z ciemności mroku mogli ponownie spojrzeć w złoty blask słońca.

Stefania Szadkowska.

Piękne wyniki akcji dziecińców letnich

(S) W tych dniach zakończono akcję dziecińców letnich, zorganizowanych przez Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej na terenie całego województwa.

Szczególny nacisk kładziono na organizację dziecińców na terenach Spiżu i Orawy. Ogółem założono 286 dziecińców, z czego uruchomiono 216 przy udziale ponad 10.000 dzieci. Akcja kosztowała 20 milionów złotych, na co złożyły się dotacje Kuratorium, skromne datki rodziców w gotówce i naturze, oraz 4-milionowa subwencja, złożona przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

O ile akcja ta w roku 1945 nie cieszyła się popularnością, to obecnie w 3-cim roku tej inicjatywy zarówno rodzice jak i dzieci prosili o przedłużenie akcji, co jednak ze względów finansowych nie było możliwe.

Dziecińce pracowały przy udziale kontaktów społecznych — sanatorium ZSCH, Ch. T. P. D., P. C. K. i powiatowych lekarzy z ośrodków zdrowia, którzy wnieśli bardzo wiele dobrej woli i pracy.

Na zakończenie turnusów rozdano dzieciom ponad 15.000 sztuk odzieży, uzyskanych z Zarządu Głównego ZSCH i UNRRA, oraz ponad 2 tony słodyczy.

Rosną szeregi OM-TUR

na Podhalu

(jb) Komitet Wojewódzki OM TUR w Krakowie w swej pracy organizacyjnej szczególny nacisk położył na teren Podhala. Praca la zaczyna dawać rezultaty. W Limanowej powstało Koło OM TUR, które rozpoczęło działalność teatralną i sportową. Z okazji rocznicy śmierci tow. St. Dubois w Limanowej, Męcinie i Tymbarku, odbyły się zebrania, na których wygłoszono referaty, obrazujące jego życie i działalność.

Dalszym etapem pracy na tym terenie jest zakładanie Kół na terenie szkolnym. W miesiącu [illegible] w Limanowej odbędzie się zlot wszystkich omturowców, na którym zostaną wybrane władze powiatowe.

Zlot ten będzie miał charakter olbrzymiej manifestacji młodzieży socjalistycznej. Należy zaznaczyć, że dużą pomoc w zorganizowaniu tego zlotu okazał Powiatowy Komitet PPS w Limanowej oraz pro[illegible] OM TUR-u [illegible].

Samopomoc Chłopska

zorganizowała zrzeszenie plantatorów tytoniu

(S) Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizował ostatnio zrzeszenie plantatorów tytonowych po szeregu walnych zebrań w gminach. W finale urządzono okręgowy zjazd w Krakowie przy udziale delegata Zarządu Głównego, dyr. Wójcika.

Trzeba dodać, że do Związku należy ponad 3.000 członków plantatorów.

W zjeździe okręgowym wzięli udział delegaci z województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego. Na zjeździe wybrano zarząd okręgu z siedzibą w Krakowie.

×

W tych dniach delegaci Okręgowego Zrzeszenia Plantatorów Tytoniowych z Okręgu Krakowskiego, w liczbie 35, wzięli udział w obradach Krajowego Zjazdu Zrzeszenia Plantatorów w Warszawie.

WYSTAWA

Sztuki Ludowei

urządzoną w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk 9. zwiedzać można codziennie w godzinach od 10 — 14. Ciekawe i oryginalne okazy twórczości ludowej na tej wystawie cieszą się nadal wielkim zainteresowaniem społeczeństwa. Wskazanym jest, aby i młodzież szkolna zapoznała się ze skarbami twórczości naszego ludu.

Kurs narciarski

KS OM TUR „Gromada"

(jb) KS OMTUR „Gromada" organizuje sekcję narciarską. Do sekcji mogą się zapisywać towarzyszki i towarzysze zarówno zaawansowani w jeździe na nartach, jak i nie zaawansowani. W ramach tej sekcji organizowane będą kursy dla początkujących i zaawansowanych — oraz kurs dla pomocników instruktorów narciarskich.

Towarzysze i towarzyszki chcący się zapisać zechcą się zgłosić do Wydziału Sportowego Wojewódzkiego Komitetu OMTUR w Krakowie [illegible] od godz. 19—21 [illegible].

Walne Zebranie Zw. Zaw.

pracowników handlowych i biurowych

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych RP oddział w Krakowie, ul Wiślna 10 — zawiadamia, że we wtorek, dnia 23 września 1947 odbędzie się w lokalu związkowym przy ulicy Wiślnej nr 10 walne zgromadzenie [illegible]

Wnioski członków na ogólne zebranie winny być przedstawione Zarządowi Związku, najpóźniej na ty dzień przed ogólnym zebraniem. W razie nie zachowania tego terminu mogą być zgłoszone na ogólnym zebraniu tylko w charakterze wniosków zwykłych.

Początek walnego zgromadzenia o godzinie 19-tej a w razie braku wymaganego kompletu, w terminie drugim o pół godziny później, bez względu na ilość obecnych.

To będzie ciekawe!

(k) Jak już donosiliśmy, d 14. b. m. odbędzie się w Krakowie nader ciekawa impreza samochodowa, w której będzie mógł wziąć udział szerszy ogół automobilistów.

Na starcie, oprócz „asów" automobilowych, uczestników Międzynarodowego Rajdu Kaszubskiego, będą mogli wypróbować swojej siły wszyscy adepci sztuki samochodowej.

Niezmiernie ciekawa i interesująca trasa, piękne nagrody, jakie będzie można zdobyć niewątpliwie ściągnie wielką ilość samochodów na starcie, który odbędzie się o godzinie 10-tej na Błonach krakowskich obok boiska „Cracovii"

ODBUDOWA WARSZAWY — TO BUDOWA SILNEJ POLSKI

Druk Drukarnia Wiedza Nr 5 w Chorzowie R 21305

Kraków w III. rocznicę

Reformy Rolnej

KRAKÓW. — W Krakowie odbyły się w ramach uroczystych obchodów z okazji III rocznicy reformy rolnej dożynki. Po akademii, poświęconej Świętu Lotnictwa, przez miasto przeszedł pochód na Stadion Miejski, gdzie odbyły się dożynki z udziałem woj. tow. Pasenkiewicza.

W PARTII PPS

LIGA KOBIET PRACUJE.

(S) W Społ. Obyw. Lidze Kobiet rozpoczęły się w tych dniach 3-miesięczne kursy kroju i szycia. Kobiety zainteresowały się otwartymi kursami i codziennie sekretariat przy ul. Dunajewskego 1 zapytywany jest przez liczne członkinie o informacje względnie uskuteczoia liczne wpisy.

×

Delegacje Społ. Obyw. Ligi Kobiet wezmą liczny udział poprzez Zarządy Kół Miejskich, Powiatowych i Gminnych zarówno w Komitetach, jak i w samej rocznicy reformy rolnej.

×

W dniu 8 września, o godz. 18, w lokalu przy ul. Karmelickiej nr. 51, dla Dzielnicy III i IV odbędzie się ważne zebranie w sprawach bieżących.

×

Spółdzielczy Referat Kobiet WK PPS zawiadamia, że w dniu 11-go września 1947 r. o godzinie 17-tej w gmachu PPS, Rynek Główny 30 sala Nr 52 I-szc piętro odbędzie się miesięczne zebranie aktywów kobiecych.

Kobiety obowiązane są wysłać po dwie delegatki. Obecność obowiązkowa.

OM-TUR w Szczucinie

(A) W Szczucinie zorganizowany został ostatnio Gminny Komitet Organizacji Młodzieży TUR. Na zebraniu, na którym obecnych było około 40 członków — przemawiał sekretarz PK PPS tow. Gwóźdź i przewodniczący PK OM TUR tow. Neumann, podkreślając wielkie znaczenie organizacji.

Następnie został wybrany zarząd Gminnego Komitetu, którego przewodniczącym został tow. Edmund Nadelski.

Trzeba zaznaczyć, że Komitet Gminny w Szczucinie wykazuje dużą żywotność i zapał do pracy.

Zasłużona kara

za obrazę państwa

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanął Szczepan Sipiorski, który niejednokrotnie dawał wyraz swemu nieprzyjaznemu stosunkowi do obecnej rzeczywistości, wyszydzając ustrój państwa polskiego.

Szczepan Sipiorski został skazany na 4 i pół roku więzienia z utratą praw obywatelskch i honorowych na lat 2 oraz przepadek całego mienia.

Kronika WYPADKÓW

(As) W godzinach popołudniowych zderzył się przy ul. Lwowskiej samochód z tramwajem linii 9. Ściana czołowa wozu tramwajowego uległa zgruchotaniu. Podczas wypadku odnieśli rany: Pazdra Eugeniusz, lat 13 uczeń — ranę ciętą czoła oraz motorowy Wicher Stanisław, lat 34 — wywichnięcie nogi. Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył kontuzjowanych na miejscu.

W czasie przetaczania wagonów kolejowych w Łuszczarni przy ul. Wieczystej spadł ze stopni lokomotywy kolejarz Paweł Jamroz doznając złamania obu obojczyków i ogólnych kontuzji. Został on przewieziony przez Pogotowie do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Chmielewska Władysława, handlarka lat 38 będąc w stanie pijanym, została uderzona na ulicy Józefa nożem w klatkę piersiową. Po nałożeniu opatrunku lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala świętego Łazarza.

Prysły marzenia o wejściu do ekstraklasy

Wisła rozgromiła Polonię 7:1 (2:0)

Piękna gra Wisły na stadionie w Bytomiu

BYTOM. — W dniu wczorajszym na stadionie miejskim odbyło się najciekawsze spotkanie „niedzieli ligowej" pomiędzy krakowską Wisłą a miejscową Polonią, zakończone miażdżącym zwycięstwem krakowian w stosunku 7:1, do przerwy 2:0.

Spotkanie zgromadziło rekordową dla Bytomia ilość widzów — ponad 15.000.

Przeciwnicy wystąpili w następujących składach:

Wisła — Jurowicz, Filek I, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Wapiennik I, Giergiel, Gracz, Kohut, Artur, Cisowski

Polonia—Raszczuk, Komorkiewicz, Marosz, Dawidowicz, Salik, Szmyd, Kazimierowicz, Matyas, Kulawik, Wiśniewski.

Sędziował ob. Szperling z Łodzi — słabo.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem lekkiej przewagi Polonii Wisła powoli się rozgrywa i już w 12 min. uzyskuje 1 bramkę. Strzelił ją Kohut z podania Giergla — po błędzie Salika [illegible] Raszczuka.

Wisła zaczyna przygniatać. W 23 minucie — po błędzie Dawidowicza — Gracz pięknie wypuszcza Cisowskiego, który mija łatwo Komorkiewicza i kończy akcję nieuchronnym strzałem.

Od tej chwili — właściwie bez powodu — gra przybiera na ostrości, a „trup" zaczyna padać gęsto. Inicjatorką jest Wisła, a gospodarze nie chcą pozostać jej dłużni. Kolejno — Wapiennik II, Marosz, Filek i Wiśniewski przebywają poza boiskiem przez dłuższy czas na skutek rzeczywistych wzgl. udawanych kontuzyj.

W tej części gry zasługuje na napiętnowanie ordynarny wyczyn Cisowskiego, który leżącego na skutek kontuzji Wiśniewskiego, podnosi do góry, by rzucić go następnie siłą o ziemię.

Atmosfera na widowni robi się gorąca i część więcej krewkiej publiczności wpada na boisko Przykry incydent kończy się obstawieniem boiska kordonem żoł[illegible]

Reszta gry do przerwy upływa pod znakiem obustronnych fauli, w których celuje Wisła. Wyróżniają się tu Giergiel i Filek oraz Pirożyński.

Po przerwie — już w 2 minucie piękna kombinacja Cisowskiego z Arturem, po której Artur mija Komorkiewicza i przynosi bramkę dla Wisły

Od tej chwili Polonia wyraźnie się załamuje i Wisła rozpoczyna koncert gry. Bramki padają regularnie. Szczęśliwymi strzelcami są: Kohut w 14 głową, ten sam gracz w 21 min., po pięknym dribblingu, a następnie i w 29 po solowym przeboju, 7 bramkę uzyskuje Cisowski, dobijając sparowany przez Raszczuka strzał [illegible] 34 min.

Polonia honorową bramkę uzyskała z karnego strzału Szmyda, za wątpliwy faul Flanka na Wiśniewskim.

W drużynie Wisła doskonale grał Kohut i Gracz w ataku oraz Legutko.

Polonia grała bardzo słabo [illegible] wszystkich liniach. (Zarz.)

O wejście do ekstraklasy

GEDANIA — RADOMIAK 1:1 (1:0)
ORZEŁ — ZZK ŁÓDŹ 3:0 (1:0)
WARTA — CZUWAJ 3:2 (1:1)
POLONIA WARSZAWA — POLONIA ŚWIDNICA 3:0 (2:0)
KKS — OGNISKO 4:2
LUBLINIANKA — PKS 3:3
TĘCZA — KKS OLSZTYN 6:0
RUCH — WIDZEW 11:1
TARNOVIA — LEGIA WARSZ. 5:2 (0:1)

Z boisk ŚLĄSKA i ZAGŁĘBIA

NAPRZÓD — CONCORDIA KNUR 7:3 (4:2)
KOP. EMINENCJA — HUTA BAILDON 3:8 (1:5)
POGOŃ KATOWICE — HKS SZOPIENICE 2:1 (2:0)
WALCOWNIA — LECHIA MYSŁ. 3:0 (2:0)
RUCH — 27 ORZEGÓW 7:2 (3:0)
CZARNI CHROPACZÓW — ŚLĄSK TARN. GÓRY 2:1 (1:0)
KOP. DĘBIENSKO — RKS CHORZÓW BATORY 4:0 (2:0)
RBTS — LIGOCIANKA 1:2 (0:1)
WYZWOLENIE — ZZK KATOWICE 2:1 (0:0)
SIEMIANOWICZANKA — ZABŁOCIE ŻYWIEC 2:0 (2:0)
WAWEL — POLONIA PIEKARY 1:3 (1:1)
ŚLĄSK — SLAVIA RUDA 2:1 (1:1)
HUTA POKÓJ — NAPRZÓD LIPINY 1:2 (0:0)
RKS CZARNI — RKS BĘDZIN 6:2
RCKS CZELADŹ — PŁOMIEŃ MIŁOWICE 6:3
SARMACJA — ZAGŁĘBIE 3:1
ZAGŁĘBIANKA — CYKLON 4:4

KS RKU — Pomorzanin 2:1 (1:1)

Sosnowiczanie nie rezygnują z miejsca w ekstraklasie

SOSNOWIEC. W niedzielę na boisku KS RKU w Sosnowcu odbył się jeden z najbardziej decydujących o przyszłej karierze mecz w którym gospodarze zmierzyli się z Pomorzaninem.

RKU zagrało bardzo nerwowo. Nic dziwnego stawka była wielka ew. porażka eliminowałaby niemal [illegible] Pomorzanin [illegible] la się interesującą i trzymająca widza do ostatniej chwili w napięciu.

Do przerwy tak się składało, że widzowie nie widzieli właściwie która drużyna walczy o awans, a która jest tylko tłem całego widowiska. Działo się to dlatego, że Pomorzanin miał przewagę i gościł stale pod bramką gospodarzy.

Dopiero po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie. RKU uzyskał przygniatającą przewagę i nie schodził z pola karnego przeciwnika. Doskonały bramkarz Pomorzanin miał w tym okresie czasu pole do popisu i jemu kolejarzy toruńscy mogą zawdzięczać, że nie wyjechali z pokaźniejszym zapasem bramek.

Do przerwy bramkę dla Pomorzanina strzelił w 20 min. Kamiński, a w 21 wyrównał Pilarek.

W drugiej części gry zwycięski punkt dla RKU zdobył główką Stokowacki.

Zawodom przyglądało się 8000 widzów, a mecz prowadził wzorowo sędzia Seichter z Krakowa.

KS Grochów -- AKS 0:6 (0:4)

CHORZÓW. W rozegranym wczoraj na stadionie AKS spotkaniu o wejście do Ekstraklasy Państwowej drużyny gospodarzy pokonała warszawski KS Grochów w stosunku 6 0, do przerwy 4:0.

Mecz toczył się pod znakiem stałej przewagi chorzowian dla których bramki zdobyli: Spodzieja 2, Salwiczek 2, Pytel 1 i Kulik 1

Drużynę warszawską uratował od większej klęski doskonale grający bramkarz.

Widzów około 5000.

Sędziował ob. Chmielnik z Krakowa — dobrze.

NOWAK Garbarnia kandydatem do reprezentacji

WARSZAWA. — Obecna na meczu Kraków — Śląsk „Komisja Trzech" PZPN-u zdecydowała powołać na najbliższy [illegible] ningowy reprezentacji Polski, który odbędzie się w Warszawie [illegible] dniu 11 b. m. — Nowaka z [illegible]kowskiej Garbarni.

W powyższym terminie Team reprezentacyjny rozegra spotkanie z reprezentacją Warszawy, przyczym cały dochód z meczu PZPN przeznacza się na Odbudowę Warszawy.

RKS Garbarnia -- ŁKS 3:1 (1:1)

W meczu o wejście do ekstra[illegible]gy zwyciężyła Garbarnia. Bramki dla gospodarzy strzelili: Ignaczak — 2, w tym jedna z karnego i Rakoczy — jedną. Dla po[illegible]konanych — Łacz.

Sędziował nie zdecydowanie ob. Gruszka.

Widzów około 8 000.

Cracovia – Kop. Rymer 5:0 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo Cracovii, dla której bramki uzyskali Szewczyk 3 i Bobula — 2.

Widzów około 10.000.

Szwajcarzy zmęczeni podróżą przegrali

Robotnicy Warszawy – ASC Basel 5:0 (2:0)

WARSZAWA. Rozegrany wczoraj na stadionie WP międzynarodowy mecz piłki nożnej między drużyną szwajcarską „Basel" i robotniczą reprezentacją Warszawy, przyniósł wysokie zwycięstwo gospodar[illegible] stosunku 5:0 (2:0).

Wygrana Warszawian była zupełnie zasłużona, choć może zbyt wysoka. Przewyższali oni bowiem gości zarówno szybkością jak zgraniem skutecznością akcji Zespół zwycię[illegible] najlepszych zawodników prawej stronie ataku: *Borowieckim Ziółkowskim* i *Olszewskim* oraz w prawym pomocniku *Stankiewiczu*. Osobne uznanie należy się bramka[illegible] *Wojciechowskiemu*, który z [illegible] nagradzany był rzęsiście oklaskami przez publiczność, zebraną na meczu w liczbie około 6 tysięcy.

Zawodnicy szwajcarscy na tle zespołu stołecznego wypadli słabo. Szczególnie rażącą była u nich słaba dyspozycja strzałowa Najbardziej niebezpiecznym z gości był lewoskrzydłowy — Kuntis, który stworzył kilka niebezpiecznych sytuacji, lecz nie potrafił ich wykorzystać cyfrowo

Gra od pierwszych minut żywa, akcje zmieniają się b. szybko. Pierwszą bramkę zdobywa w 15-tej minucie Olszewski strzałem nie do obrony pod poprzeczkę. Po wyrównanej początkowej grze, Polacy uzyskują przewagę i coraz częściej goszczą pod bramką szwajcarską, lecz dopiero w 32-ej minucie Borowiecki podwyższa wynik na 2:0. Przewaga gospodarzy jest już wyraźna i zwycięstwo ich zdaje się być zapewnione.

Po zmianie pól, Szwajcarzy mają przez 20 minut więcej z gry, mimo to nie potrafią zdobyć bramki. Wynik na 3:0 podwyższa w 32-ej minucie Ziółkowski. W 6 minut później, kontuzjowany bramkarz Warszawy, Wojciechowski opuszcza boisko na 3 minuty. Ostatni kwadrans gry należy znów do gospodarzy, którzy zdobywają kolejne dwie bramki, w [illegible]

Zawody prowadził obiektywnie sędzia Bergtal.

Składy drużyn:

„Basel" — Goetz, Ertin, Sutter, Meyer, Suettech, Eret, Scheuplin W., Leuthardt, Weber, Scheuplin R., Kuentig.

Warszawa — Wojciechowski, Rylski, Kociołek, Stankiewicz, Ciborowski, Półkoszek, Olszewski, Ziółkowski, Borowiecki, Dyjas, Misiak.

Turniej wszechsłowiański pod znakiem zapytania

POZNAŃ. Mający się odbyć w dniach 2—5 października br. Bokserski Turniej Wszechsłowiański z udziałem reprezentacji ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

Na specjalne zwrócenie się zarządu PZB do AIBA o wydanie wyjątkowego zezwolenia na urządzenie turnieju, ze względu na nieprzynależność do Międzynarodowej Federacji Bokserskiej Jugosławii i ZSRR — AIBA odpowiedziała odmownie.

Z drugiej strony ani Czeska Unia Bokserska ani Jugosławia nie odpowiedziały dotychczas na depesze PZB w sprawie udziału w imprezie.

Powyższe sprawy były przedmiotem ostatniego zebrania zarządu PZB, na którym także roztrząsano sprawę niemożności urządzenia turnieju w Poznaniu ze względu na brak hali, gdyż obszerny pawilon Międzynarodowych Targów Poznańskich, w którym miał się odbyć tur[illegible] zajęty jest przez Pierwszą Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrod[illegible]

Zarząd PZB, wobec wyłaniających się trudności, powziął uchwałę, że w razie dojścia do skutku turnieju wszechsłowiańskiego, urządzi go w Warszawie w hali na Służewcu.

Gdyby natomiast reprezentacja Czechosłowacji i Jugosławii nie odpowiedziały przychylnie na start w turnieju do początku przyszłego tygodnia, a mając zapewniony przyjazd reprezentacyjnej drużyny Z. S. R. R., zarząd PZB urządzi w miej[illegible] turnieju wszechsłowiańskiego spotkanie międzypaństwowe ZSRR — Polska w Warszawie.

Czy będzie Liga koszykówki?

WARSZAWA — W dniu 28. września r. b. ma się odbyć zebranie organizacyjne klubów, które zamierzają utworzyć Ligę Piłki Koszykowej.

Miejscem zebrania ma być Kraków, a wziąć mają w nim udział delegaci następujących klubów: **Cracovia, Wisła i AZS z Krakowa, Znicz (Pruszków) i AZS Warszawa, ŁKS i TUR Łódź, Warta i KKS Poznań, oraz YMCA (Gdańsk).**

Igrzyska sportowe W.P.

WARSZAWA. — W dniach od 10 do 14 września r. b. odbędą się w Warszawie na stadionie WP igrzyska sportowe o mistrzostwo Wojska Polskiego na [illegible] 1947.

W Igrzyskach wezmą udział zawodnicy, którzy przeszli przez sito eliminacyj pułkowych, dywizyjnych i okręgowych. Spodziewany jest udział około 1.000 uczestników

Program Igrzysk przewiduje konkurencje: lekkoatletykę, boks piłkę nożną, walkę na bagnety, szermierkę, trójbój wojskowy, gimnastykę przyrządową i ćwiczenia wolne oraz pokazy gimnastyki zespołowej (około 500 ćwiczących) i lekcję gimnastyki w wykonaniu zespołu oficerów W. P.

[illegible] lekkoatletyczne ZRSS

GDAŃSK. — Zarząd Okręgu Gdańskiego w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w dniach 20 i 21 b. m. mistrzostwa lekkoatletyczne na stadionie miejskim w Gdańsku.

W programie mistrzostw przewidziano biegi we wszelkich konkurencjach, skoki oraz rzut kulą, dyskiem i oszczepem.

W mistrzostwach ZRSS zgłosili swój udział najlepsi zawodnicy całej Polski.